

# Poranek mickiewiczowski



KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

## *Poranek mickiewiczowski*

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”

MA ZASZCZYT ZAWIADOMIĆ

PT. PUBLICZNOŚĆ,

ŻE SALA ZOSTAŁA WYNAJĘTA NA

WOŻNI

*ziewając, wnoszą Drzewka Bobkowe w kublach i Portret.*

WENTYLATOR

*nieczynny*

PREZES

Proszę państwa, kolega Jan W. Starzec wygłosi *Odę do młodości*.

GŁOS I

Chciałbym prosić o wyjaśnienie, jakie to jest imię W.

PREZES

*po szeptanej naradzie z recytatorem, który w trakcie rozmowy błędnie*

Proszę państwa, W. to nie jest żadne imię. On sobie tylko tak dodał.

GŁOS I

Jak to dodał? Jakim prawem? Jakby sobie wszyscy tak zaczęli dodawać, to co by wyszło?

GŁOS II

Racja. Mickiewicz nic sobie nie dodawał. Mamo, jest ta szynka?

GŁOS I

A po drugie, to ja miałem wygłaszać *Odę do młodości*, a nie obywatel, który sobie to i owo nielegalnie dodaje! Gdzie on był w 39 roku?

*wchodzi na scenę i staje na wprost JANA W. STARCA w pozycji wyjściowej*

Kolego Starzec, ja pana proszę, opuść pan scenę bezpośrednio.

JAN W. STARZEC

Nie, nie opuszczę.

GŁOS I

To ja pana zmuszę.

*zmusza go.*

GŁOS KOBIETY

Panowie, panowie, z uwagi na powagę miejsca i chwili starajcie się uniknąć scen dantejskich i karczemnych burd.

JAN W. STARZEC I GŁOS I

*starają się uniknąć.*

JEDEN B. PIJANY

*śpiewa nieaktualnie*

Wśród nocnej ciszy

Głos się rozchodzi...

JAN W. STARZEC

Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy!

GŁOS I

Panie kolego, jeżeli pan nie przestaniesz, to ja pana zrobię na szkielet stuprocentowy.

JAN W. STARZEC

Młodości, podaj mi skrzydła!

JEDEN B. PIJANY

*ciąg dalszy*

Wstańcie, pasterze...

*Kilka bardziej zdyscyplinowanych osób wstaje.*

WOŹNI

*ziewając i sądząc, że się skończyło, wynoszą Drzewka Bobkowe w kublach i Portret.*

WENTYLATOR

*nagle zaczyna funkcjonować.*

KURTYNA

1 czerwca 1947

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/galczynski-poraneck-mickiewiczowski/>

Tekst opracowany na podstawie: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Próby teatralne 3*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Wolne Lektury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć-Gryz, Aleksandra Sekuła, Kornel Myczko.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji.**